

Bartosz KONTNY

Instytut Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego

Magdalena NATUNIEWICZ-SEKUŁA

Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk

Nietypowe zabiegi pogrzebowe w kulturze wielbarskiej na przykładzie grobu 471 z cmentarzyska w Weklicach, stanowisko 7, gm. Elbląg*

*„W trawie się położył sznur
wędrownych kości”*

W. Wencel

W sierpniu i wrześniu 2003 roku, po pięcioletniej przerwie wznowiono badania archeologiczne na cmentarzysku kultury wielbarskiej w Weklicach koło Elbląga¹. Okres przerwy w pracach wykopaliskowych nie oznaczał jednak braku zainteresowania tym, niezwykle interesującym stanowiskiem, obszar cmentarzyska był bowiem dwukrotnie penetrowany powierzchniowo. Podczas prospekcji terenowych zaobserwowano, że gęsty sosnowy las, porastający na kulminacji ozu, na którym założone zostało cmentarzysko, jest sukcesywnie wycinany pod zasadzenie nowych drzew. Ponadto pojawiają się tu liczne wkopy nowożytnie. W tej sytuacji uznano, że zachowana, do tej pory „chroniona” lasem, północna część stanowiska jest zagrożona zniszczeniem. Zrodziło to potrzebę podjęcia badań ratowniczych. Tym samym pojawiła się okazja do zweryfikowania wstępnych ustaleń, poczynionych w związku z opracowywaniem materiałów z cmentarzyska.

Cmentarzysko w Weklicach zlokalizowane jest około 20 km w linii prostej na wschód od Elbląga, na jednym z pagórków ozowych tworzących południową krawędź Wysoczyzny Elbląskiej. Znajduje się ono na skraju wsi bezpośrednio na wschód od zabudowań. Celem badań było rozstrzygnięcie, czy stanowisko kontynuuje się w kierunku północnym i wschodnim, a jeżeli tak to czy na szczycie pagórka znajdują się pochówki najwcześniejsze, charakterystyczne dla pierwszej fazy użytkowania cmentarzyska, jak przyjmowano dotychczas [OKULICZ-KOZARYN 1992, 141; BURSCHE, OKULICZ-KOZARYN 1999, 142]. W tym celu w N części stanowiska założono dwa wykopy, zlokalizowane bezpośrednio na szczycie pagórka, w miejscach, gdzie porastające teren sosny zostały uprzednio wycięte. W trakcie badań stwierdzono obecność rowu nowożytnego i obiektów pochodzących prawdopodobnie z czasów drugiej wojny światowej, niszczących groby szkieletowe z okresu wpływów rzymskich. Najważniejszym odkryciem było jednak odsłonięcie 9 grobów szkieletowych, które należy łączyć z okresem użytkowania cmentarzyska przez ludność kultury wielbarskiej. Dwa z pochówków zostały kompletnie zniszczone podczas kopania wspomnianego rowu, a ich wyposażenie zrekonstruowano hipotetycznie na podstawie rozrzutu zabytków i czytelnych koncentracji kości w układzie *in situ*, odkrywanych w sąsiedztwie i na dnie rowu. Pozostałe groby, w większości przypadków również nosiły ślady naruszenia, zarówno w wyniku zniszczeń nowożytnych jak i przez starożytnie wkopy rabunkowe.

* Pragniemy serdecznie podziękować Profesorowi Jerzemu Okuliczowi-Kozarynowi, kierującemu dotychczasowymi badaniami na cmentarzysku w Weklicach za wszechstronną pomoc i życzliwość w kontynuacji badań.

¹ Badania były prowadzone z ramienia *Instytutu Archeologii i Etnologii PAN*, przy współpracy *Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego*. Prace zostały sfinansowane z dotacji *Warmińsko-Mazurskiego Konserwatora Zabytków* w Olsztynie.

Podczas badań w terenie uzyskano odpowiedzi na postawione sobie na wstępie pytania. Stwierdzono, że cmentarzysko ciągnie się w kierunkach wschodnim i północno-wschodnim. Brakuje podstaw, aby przypuszczać, że lokowano tu pochówki z najwcześniejszej fazy użytkowania cmentarzyska, gdyż datowanie odkrytych w tym sezonie grobów obejmuje co najmniej cztery, z pięciu z wyróżnionych w obrębie stanowiska stadiów chronologicznych [OKULICZ-KOZARYN 1992, 141], co w chronologii względnej odpowiada fazom B_{2a}-C₂.

Poniżej prezentujemy grób 471 – jeden z najciekawszych pochówków odkrytych w 2003 roku, wraz ze związanym z nim bezpośrednio obiektem 476.

Opis obiektów

Grób 471 (Ryc. 1) odkryty został w N części cmentarzyska, na kulminacji pagórka, w obrębie aru 14-19, na granicy ćwiartek B i D. Jamę grobową wyróżniono na głębokości od 42-51 cm od współczesnej powierzchni gruntu. Na tym poziomie dostrzeżono, ciemniejszy od otaczającego piasku, zorsztynizowany, zbliżony do prostokąta zarys o zaokrąglonych narożnikach. Czytelność tego układu w terenie określić należy jako umiarkowaną². Warto też nadmienić, że poziom gruntu z czasów funkcjonowania cmentarzyska z okresu wpływów rzymskich nie został dotąd zidentyfikowany. Grób znajduje się na szczycie wzniesienia, więc procesy denudacyjne przebiegały tu zapewne z dużą intensywnością. Świadectwem tego są znaczne, osiagające nawet 2,5 m miąższości, nawarstwienia spływowo. Przykrywają one pochówki w nisko położonej, S części cmentarzyska, na zboczu i u jego podstawy. W tej sytuacji należy przypuszczać, że powierzchnia ziemi w trakcie kopania jamy grobowej mogła być zlokalizowana znacznie wyżej, niż ma to miejsce w dniu dzisiejszym, zaś poziom wyróżnienia obiektu obejmuje w rzeczywistości środkową, a nawet spagową partię grobu. Zaobserwowany zarys jamy grobowej pierwotnie posiadał wymiary: 2,6×1,1 m i zorientowany był dłuższą osią na linii NNW-SSE. W jego centralnej części, przylegając do zachodniej krawędzi, już na poziomie wyróżnienia, niezbyt wyraźnie rysowało się wypełnisko kolejnego obiektu 476, wkopanego w grób 471. Miało ono postać jasnoszarej plamy o zarysie zbliżonym do owalu, wydłużonego w osi NNW-SSE, o średnicach około 1,0×0,7 m (Ryc. 1:2). Po wytyczeniu linii profilowej eksplorację prowadzono plastycznie w obrębie połówek obiektów, dokumentując profil poprzeczny metodą kumulacyjną, plany – na poziomie wyróżnienia obiektów i na poziomie odsłonięcia szkieletu (Ryc. 1:2,3; 2:1,2) oraz negatywy obiektów (dno obiektu 471 zaznaczono na ryc. 1). Podczas prac eksploracyjnych stwierdzono, że ściany obiektu 476 miały przebieg łagodny, jedynie w części N nieco bardziej stromy i lejkowato opadały w stronę dna, do maksymalnej głębokości około 18 cm od poziomu wyróżnienia. Wypełnisko opisywanego obiektu stanowiła warstwa jasnoszarego, drobno- i średnioziarnistego, sypkiego piasku, przemieszanego z minimalnymi ilościami bardzo drobnych fragmentów węgla drzewnego oraz trzema drobnymi uławkami przepalonych kości i dwoma

² Obserwację stratygraficzną na stanowisku bardzo zakłócają występujące tu liczne pasma i plamy wytrąceń żelazistych (orsztynowych). Ich układ jest zazwyczaj bezładny. Procesy orsztyniczacji, typowe dla pagórków ozowych (na takim utworze geologicznym założone zostało cmentarzysko w Weklicach) bardzo intensyfikują się jednak w obecności materiałów organicznych. Źródłem takich substancji są korzenie i pnie drzew porastających pagórek, ale także elementy drewnianych konstrukcji grobowych i szczątki ludzkie (informacja ustna dr Marii Kasprzyckiej z *Towarzystwa Wspierania Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy*, której niniejszym dziękujemy za konsultację). Taki stan rzeczy sprawia, że obiekty grobowe na stanowisku w Weklicach rysują się zwykle inaczej niż na większości stanowisk, gdzie wyróżniają się jednolite szare lub brunatne zaciemnienia na tle piasku, przeważnie pochodzenia organicznego. Na nekropoli w Weklicach obiekty grobowe czytelne są jako ciemnorude przebarwienia orsztynowe. Są one z reguły ciemniejsze od otaczających je nieregularnych smug i wytrąceń orsztynowych, występujących obficie na badanej powierzchni. Obserwację utrudniają również kolisty orsztynowe zarysy o średnicy około 15-40 cm, występujące w planie najczęściej w nieregularnych układach. Siegają one do głębokości kilkunastu rzadziej kilkudziesięciu centymetrów. Nie stwierdzono dotąd by miały one charakter antropogeniczny. Przypuszczalnie stanowią one pozostałości korzeni drzew, rosnących niegdyś na stanowisku (na piaszczystych pagórkach porastają głównie sosny charakteryzujące się palowym systemem korzeniowym). Podczas dotychczasowych badań obserwowano niekiedy regularności w lokalizacji kolistych zarysów, układających się wzdłuż krawędzi obiektów grobowych. Zarysy interpretowano jako ślady po słupach [BURSCHE, OKULICZ-KOZARYN 1999, 142] (np. niepublikowane groby 15, 45, 97). Niewykluczone, że jest to wynikiem sadzenia drzew wokół grobów choć, rzecz jasna, hipoteza ta musi pozostać w sferze przypuszczeń. Takie właśnie trzy kolisty zaciemnienia stwierdzono w niewielkiej odległości od N krawędzi obiektu 471 (Ryc. 1:2). Ich charakterystyka nie odbiegała od wyżej opisanych przypadków.

małymi niecharakterystycznymi ułankami ceramiki starożytnej. Omawiany obiekt zinterpretowano jako wkop rabunkowy niszczący górną i środkową partię szkieletu.

Grób 471 zagłębiony był około 0,3-0,4 m od poziomu wyróżnienia. Jego wypełnisko stanowił ciemnorudy (zorsztynizowany) średnio- i drobnoziarnisty piasek o zbitej konsystencji. Ściany obiektu opadały gwałtownie (szczególnie w częściach W i S) w kierunku nieckowato ukształtowanego dna. Po wyeksplorowaniu obiektu 476 w jamie grobu odsłonięto szkielet ludzki, złożony w pozycji wyprostowanej na plecach, w osi grobu, tuż przy jego W ścianie. Głowa zmarłego skierowana została w stronę NNW, zaś czaszka była lekko przechylona na prawy bok.

W opisywanym grobie, powyżej poziomu szkieletu, znajdowały się trzy kamienie nieregularnych kształtów, o maksymalnych średnicach około 0,2 m, położone wzdłuż E ściany. Dwa z nich zlokalizowane były w SE narożniku grobu, jeden zaś w części NE. Nie noszą one śladów obróbki. Teoretycznie mogłyby one pełnić funkcję oznaczeń miejsca pochowania zmarłego, widocznych na powierzchni gruntu. Tego rodzaju kamienie dostrzegano na cmentarzysku w Weklicach kilkunastokrotnie, jednak dotychczasowe obserwacje wskazywały na stosowanie pojedynczych „stel”, zasypywanych w jamach wraz z pochówkami [BURSCHE, OKULICZ-KOZARYN 1999, 143]. Również w analizowanym przypadku trzeba przyjąć, że kamienie znajdowały się w wypełnisku obiektu, nie były bowiem widoczne na poziomie wyróżnienia grobu (dostrzegalna była jedynie górna krawędź jednego z nich). Z drugiej strony nie można wykluczyć, że taki układ kamieni miał, bliżej nieokreślone, znaczenie konstrukcyjne. Na cmentarzysku w Weklicach obserwowano już takie rozwiązania, gdy średniej wielkości kamienie stosowane były do podparcia, czy ustabilizowania trumien kłodowych złożonych do jam. Za przykład posłużyć może grób 227. W tym przypadku trumna kłodowa usytuowana została na bruku kamiennym ułożonym w dnie i na bokach jamy³.

Podczas eksploracji grobu dostrzeżono, że intensywne, ciemnorude przebarwienie wypełniska obiektu koncentruje się wyłącznie wokół szkieletu. Wobec braku jakichkolwiek śladów trumny przyjęto, że jest to wynikiem intensyfikacji procesów orsztylizacji spowodowanej bliskim sąsiedztwem materii organicznej (ciało zmarłego).

W dolnej partii szkieletu, pod lewą kością piszczelową, w okolicy nie zachowanych stóp, odkryto zapinkę brązową (Ryc. 1:1). Jej położenie zostało uprzednio zlokalizowane dzięki zastosowaniu wykrywacza metali, jest zatem pewne, że znajdowała się ona *in situ* i nie została przemieszczona w wyniku procesów post depozycyjnych. Zapinka ułożona była kabłąkiem do dołu, z nóżką skierowaną w stronę W. Stanowiła jedyny pewny element wyposażenia obiektu. Należy również wspomnieć pojedynczych, drobnych fragmentach przepalonych kości w wypełnisku obiektu oraz pojedynczym ułamku ceramiki starożytnej zlokalizowanym w bezpośrednim sąsiedztwie czaszki zmarłego. Należy sądzić, że znaleziska te znajdowały się na złożu wtórnym, wrzucone do jamy wraz z ziemią w trakcie jej zasypywania, i nie należą do wyposażenia grobu.

Kabłąk zapinki, w przekroju zbliżony do kształtu trójkątnego, jest esowato wygięty. Na główce znajduje się podwójny grzebyk, zdobiony bardzo drobno nacinanym drutem. Podobny, choć gorzej zachowany grzebyk, wystąpił na zakończeniu nóżki. Jest on dodatkowo zwieńczony stożkowatym guzkiem. Na nóżce i igle zachował się wyraźny odcisk tkaniny, prawdopodobnie o splocie płóciennym⁴. Sprężyna zapinki jest dwunastozwojowa, zaś cięciwę przytrzymuje haczyk. Wymiary zabytku: długość 3,7 cm, szerokość sprężyny 2,4 cm. Fibulę zaliczyć można do typu Almgren 110 [ALMGREN 1923].

Analiza antropologiczna

Szkielet nie zachował się w całości⁵. Wśród odkrytych partii wystąpiły kości twarzo- i mózgowczaszki silnie zniekształcone pod naporem ziemi, za to z pełnym uzębieniem. Ponadto

³ Dane zaczerpnięte z dokumentacji starszych badań, w opracowaniu prof. Jerzego Okulicza-Kozaryna i współautorki niniejszego artykułu.

⁴ Serdecznie dziękujemy doc. dr. hab. Jerzemu Maikowi z IAiE PAN, Oddział w Łodzi za to wstępne ustalenie.

⁵ Analizę antropologiczną przeprowadziła Lilia Suchecka z Zakładu Antropologii Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego, której niniejszym serdecznie dziękujemy.

odkryto, zachowane we fragmentach, kręgi – szczytowy i obrotowy, prawy obojczyk, prawą łopatkę z panewką stawu barkowego i wyrostkiem barkowym, prawą i lewą kość ramieniową (nasady zachowane osobno), trzony obu kości udowych (nasady również osobno), trzony obu kości piszczelowych, fragmenty prawej kości biodrowej i lewej kości kulszowej (Ryc. 2:3).

Stan zachowania kości jest bardzo zły. W wyniku zalegania w piaszczystej, sypkiej glebie przepuszczającej powietrze uległy one silnemu rozkładowi tak, że ich stan niejednokrotnie uniemożliwiał bezpieczną eksplorację (kości rozpadały się w rękach). Zły stan zachowania kości długich pogłębiały również korzenie, które miejscami przerastały trzony kości, rozkruszając je w znacznym stopniu. Z prawej strony kości czołowej znajduje się stosunkowo płytkie wgłębienie, o wymiarach długości około 65 i szerokości 20 mm, powstałe *ante mortem*. Być może opisany ślad powstał w wyniku uderzenia jakimś przedmiotem, gdyż z jednej strony jest łagodnie zabliźniony, z drugiej zaś ostro zakończony (Ryc. 2:4,5). Po analizie cech morfologicznych okazało się, że pochowany osobnik prawdopodobnie był mężczyzną, wzrostu w przedziale około 162-169 cm. Wiek zmarłego, na podstawie obliteracji szwów czaszkowych i analizy starcia koron zębowych określono na *maturus*, czyli w przedziale około 45-55 lat.

W wypełniku jamy grobowej znajdowały się także dwa bardzo małe (około 7 mm) i dwa większe fragmenty przepalonych kości, z czego jeden jest fragmentem czaszki z widocznym szwem (około 28×18 mm).

* * *

Chronologię obiektu ustalić można jedynie na podstawie zapinki. Jej datowanie umieścić należy w obrębie fazy B₂ [WOŁAGIEWICZ 1981a; 1981b], raczej w jej wczesnym stadium [por. GODŁOWSKI 1985, 52-53; DĄBROWSKA 1997, 83-84; ANDRZEJOWSKI 1998, 105-107]⁶. Do takich ustaleń skłania m. in. drobno nacinany drucik umieszczony na obu grzebykach. J. Andrzejowski [1998, 56] zalicza ten element do wczesnych cech typologicznych zapinek typu Almgren 110.

Obiekt 471 należy uznać za grób wyrabowany. Wskazuje na to opisany powyżej wkop rabunkowy (obiekt 476), który dotarł precyzyjnie w miejsce klatki piersiowej, niszcząc znaczną część szkieletu. Brak kości stóp należy tłumaczyć najprawdopodobniej niesprzyjającymi warunkami glebowymi. Jednak brak kości przedramion i dłoni, żeber oraz piersiowego odcinka kręgosłupa łączyć należy z rabunkiem. Rabusie pozyskali zapewne jakieś elementy wyposażenia grobowego, które najczęściej lokowane były w okolicy klatki piersiowej. Pojedyncze, drobne fragmenty ceramiki i spalonych kości w wypełniku obiektu 476 wystąpiły ewidentnie na złożu wtórnym i nie można ich traktować jako datowników wkopu rabunkowego. Liczne szczątki kremacji występują bez kontekstu na całej powierzchni nekropoli i są związane ze zniszczeniem stanowiska [por. BURSCHE, OKULICZ-KOZARYN 1999, 142]. Wydaje się, że rabunek miał miejsce jeszcze w czasie, gdy oznaczenie grobu było czytelne na powierzchni gruntu, bowiem wkop trafił precyzyjnie w miejsce potencjalnie obfitujące w kosztowności. Nie można też wykluczyć, że złodziej znał dokładnie zarówno lokalizację pochówku, jak i wartość darów grobowych. Dokładniejsze datowanie tych wydarzeń nie jest jednak możliwe.

Rabunki grobów były częstą praktyką stosowaną u schyłku starożytności, spowodowaną, jak się przypuszcza, m. in. ograniczonym dostępem do kruszców, w tym zwłaszcza importów z terenu cesarstwa rzymskiego [por. BURSCHE 1998, 222, przyp. 151; KOKOWSKI 1999, 103-104]. Jako dowód plądrowania grobów z dorzecza środkowej Warty, dokonanych zapewne przez rzemieślnika-odlewcę, traktuje się skarb z Łubianej, gm. Kościerzyna. Analiza zabytków wchodzących w skład skarbu wskazuje, że rabunek miał prawdopodobnie miejsce we wczesnym okresie wędrówek ludów [MACZYŃSKA 1994; MACZYŃSKA, RUDNICKA 1998]. Ślady rabunków stwierdzono także w wielu grobach na omawianym cmentarzysku w Weklicach. Istnieje teoria, że zniszczone groby popielnicowe z tej nekropoli należy uważać za przykład „maskowania” obficie wyposażonych grobów szkieletowych za pomocą starszych

⁶ Warto w tym miejscu zauważyć, że, z uwagi na przyrost ilości materiałów, dotychczasowe ustalenia chronologiczne dotyczące kultury wielbarskiej wydają się już nieco przestarzałe i odczuwalny jest brak nowoczesnego, aktualnego opracowania tego zagadnienia.

popielnic, wydobytych podczas kopania jam grobów szkieletowych. Miałyby to służyć zabezpieczeniu się przed ewentualnymi rabunkami [BURSCHE, OKULICZ-KOZARYN 1999, 142, 144-145]⁷.

Warto zwrócić uwagę na szczególny przejaw zabiegów pogrzebowych, jakim jest nietypowe ułożenie zapinki⁸. Jej lokalizacja wskazuje, że nie mogła ona służyć do spięcia szat. Proponujemy następującą interpretację dostrzeżonych prawidłowości: prawdopodobnie ciało zmarłego zawinięto w całun, do którego spięcia w dolnej części posłużyła opisywana zapinka. Odcisk tkaniny wskazuje, że do zawinięcia zwłok użyto tekstyliów. Choć rzadkie, z cmentarzysk kultury wielbarskiej znane są przypadki lokalizacji zapinek w okolicy nóg szkieletu, jak na przykład w Pruszczu Gdańskim, stan. 10, grób 98, gdzie w okolicy kości stóp odkryto trzy zapinki [PIETRZAK 1997, 86, tabl. XXVIII]. Do takiej konkluzji mogą także prowadzić przypadki występowania zapinek w innych partiach szkieletu, nie pozwalających na potraktowanie fibul jako części stroju⁹. Do podobnego celu mogły służyć również szpile znajdujące w położeniach niestandardowych, tj. nieuzasadnionych wykorzystaniem do wystroju głowy. Zabiegi takie zostały potwierdzone na cmentarzysku kultury wielbarskiej w Kowalewku, gm. Oborniki, stan. 12. Autor opracowania nekropoli w Kowalewku sugeruje, że jedną z możliwości interpretacji takiej lokalizacji szpil jest przyjęcie, że stanowiły one element spinający całun, którym okryty lub owinięty był zmarły [SKORUPKA 2001, 231]. Jednak w przypadku szpil ich położenie można tłumaczyć również innymi względami. Ponieważ przeważają tutaj szpile z haczykową główką [SKORUPKA 2001, 231] zbliżone do typu Beckmann 103 [BECKMANN 1966], traktowane jako elementy wrzecion [GODŁOWSKI 1977, 41] lub zatyczki do przędzy [KOKOWSKI 1995, 57], to ich lokalizację tłumaczyć można złożeniem darów grobowych związanych z przędzeniem. W przypadku grobu z Weklic kontekst był inny. Zapinka znajdowała się tuż pod kośćmi nóg szkieletu, co wraz z faktem zachowania się odcisku tkaniny, wiarygodniej uzasadnia przyjętą przez nas interpretację.

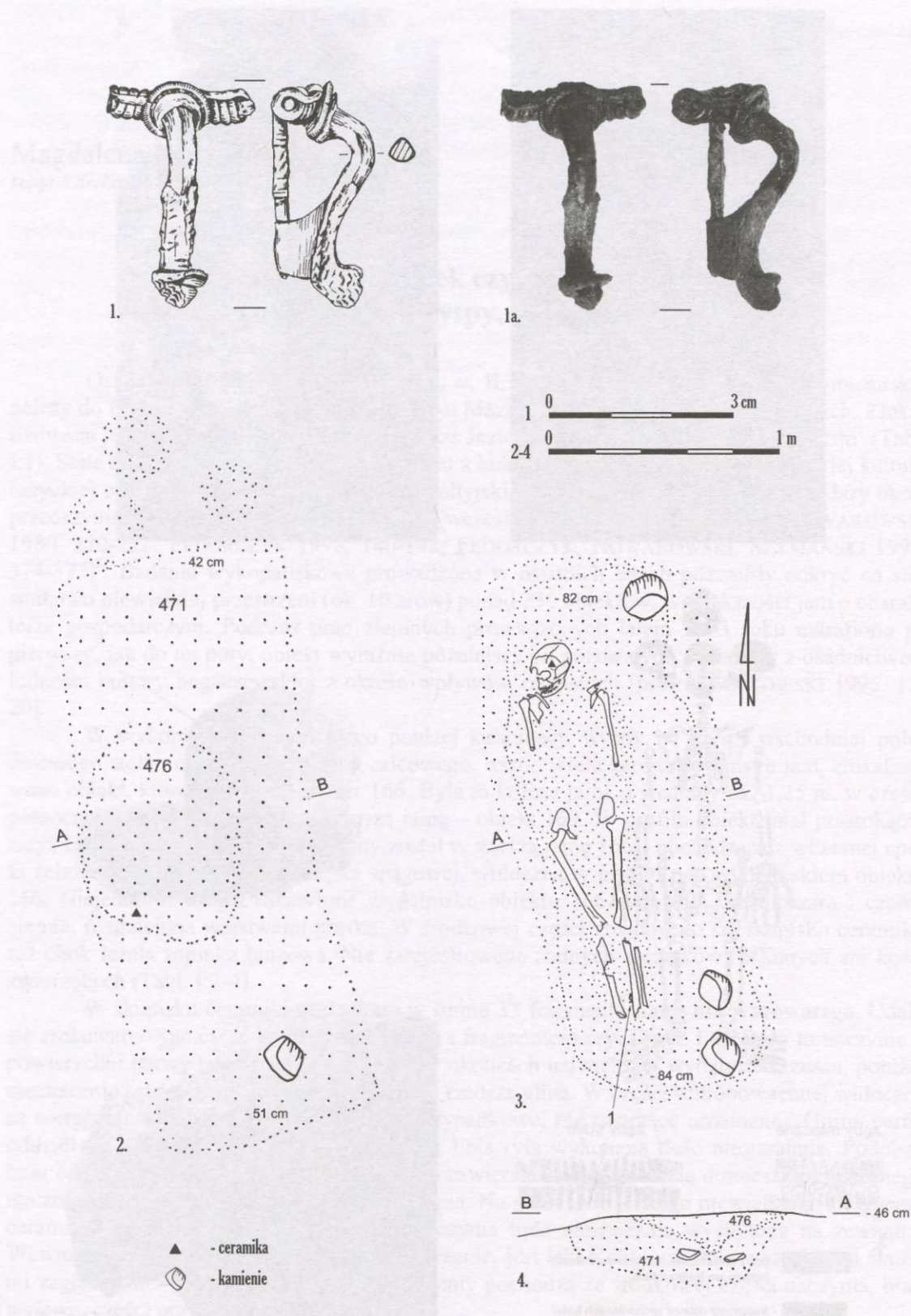
⁷ Teoria ta wymaga ponownego przeanalizowania. Analiza grobów ciepłopalnych z omawianego cmentarzyska wykazała, że około 95 % z nich stanowią obiekty zniszczone, manifestujące się jedynie w postaci skupisk fragmentów ceramiki i przepalonych kości. Zniszczenia te są zapewne wynikiem ingerencji, mających miejsce w starożytności, ale także współczesną działalnością człowieka. Fragmenty spalonych kości występują bowiem we wszystkich warstwach antropogenicznych na stanowisku. Każde ze skupisk, odkrytych podczas badań w latach 1984-1998, wydzielane było jako osobny grób, któremu nadawano kolejny numer. W trakcie rekonstrukcji naczyń okazało się, że w wielu wypadkach skorupy, rozrzucone w promieniu od kilku do kilkunastu metrów, pochodzące nawet z kilku skupisk, w rzeczywistości stanowią pozostałości jednego, zniszczonego naczynia. Jest charakterystyczne, że na cmentarzysku w Weklicach popielnice ustawiano w piasku, co wobec intensywnych procesów orsztylizacji gleby praktycznie uniemożliwia wyróżnienie jamy grobowej. Większość popielnic, przeanalizowanych pod kątem wspomnianego „maskowania”, prowadzącego do odwróconej stratygrafii obiektów, stanowią naczynia zniszczone, pozbawione datowników i – rzecz jasna – znajdujące się na złożu wtórnym [por. OKULICZ-KOZARYN 1992, 141]. W tej sytuacji, podtrzymywanie przytoczonej wyżej hipotezy uznać należy za bezzasadne. Przyjmując, że część grobów ciepłopalnych mogła być przypadkowo zniszczona w trakcie kopania jam grobów szkieletowych, należy pamiętać, że mogły one również zostać przemieszczone z innych, szczytowych partii stanowiska w wyniku orki lub denudacji. Zdaje się to zresztą potwierdzać bardzo duża, niespotykana na innych cmentarzyskach liczba znalezisk luźnych odkrywanych w warstwach bez kontekstu grobowego. Można przypuszczać, że część z tych znalezisk pochodzi z wyposażenia zniszczonych popielnic. Z powyższymi obserwacjami wiąże się kwestia ustalenia realnej liczby odkrytych na stanowisku grobów popielnicowych. W chwili obecnej, na podstawie ustaleń dokonanych po rekonstrukcji naczyń i szczegółowej planigraficznej analizie dokumentacji rysunkowej, doliczono się 145 ciepłopalnych grobów popielnicowych oraz 4 jamowych, nie zaś – jak wcześniej sądzono – 226 grobów ciepłopalnych [por. BURSCHE, OKULICZ-KOZARYN 1999, 141]. Liczba ta może ulec jeszcze nieznacznym zmianom w trakcie dalszych etapów opracowania stanowiska.

⁸ Przykłady lokalizacji części stroju względem ciał zmarłych (w tym mężczyzn) podaje np. T. Skorupka [2001, 234-239, ryc. 12-20].

⁹ Z terenu kultury przeworskiej na cmentarzysku w Kończycach, gm. Domaniów w grobie 2 odkryto zapinkę zlokalizowaną powyżej prawej pięty, pod kością piszczelową [PLETTKE 1916, 123, ryc. 56]. Nietypowe ułożenia zapinek wystąpiły ponadto na cmentarzyskach kultury czerniachowskiej i Sîntana de Mureş: Budeşti, grób 249: zapinka pomiędzy kośćmi ud na wysokości miednicy [RIKMAN 1967, 61, ryc. 15], Tirgşor, grób 12: zapinka ułożona na prawym kolanie [DIACONU 1956, 54, ryc. LXXXIV]. Niniejszym pragniemy serdecznie podziękować prof. dr hab. Magdalenie Mączyńskiej z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego za pomoc i konsultację w tej materii.

Bibliografia

- ALMGREN, O.
1923 *Studien über nordeuropäischen Fibelformen der ersten nachchristlichen Jahrhunderte mit Berücksichtigung der provinzialrömischen und südrussischen Formen*, Mannus-Bibliothek 32, Leipzig.
- ANDRZEJOWSKI, J.
1998 *Nadkole 2. A Cemetery of the Przeworsk Culture in Eastern Poland*, MAB V, Kraków.
- BECKMANN, B.
1966 *Studien über Metallnadeln der römischen Kaiserzeit im freien Germanien*, „Saalburg Jahrbuch“ XXIII, 5-100.
- BURSCHE, A.
1998 *Złote medaliony rzymskie w Barbaricum. Symbolika prestiżu i władzy społeczeństw barbarzyńskich u schyłku starożytności*, Światowit Supplement Series A/II, Warszawa.
- BURSCHE, A., OKULICZ-KOZARYN, J.
1999 *Groby z monetami rzymskimi na cmentarzysku kultury wielbarskiej w Weklicach koło Elbląga*, [w:] *Comhlan*, 141-163.
- DĄBROWSKA, T.
1997 *Kamieńczyk. Ein Gräberfeld der Przeworsk-Kultur in Ostmasowien*, MAB III, Kraków.
- DIACONU, G.
1965 *Tirgşor. Nekropola din secolele III – IV e.n.* Bucureşti.
- GODŁOWSKI, K.
1977 *Materiały do poznania kultury przeworskiej na Górnym Śląsku (część II)*, MSiW IV, 7-237.
1985 *Przemiany kulturowe i osadnicze w południowej i środkowej Polsce w młodszym okresie przedrzymskim i w okresie rzymskim*, Wrocław.
- KOKOWSKI, A.
1995 *Grupa masłomecka. Z badań nad przemianami kultury Gotów w młodszym okresie rzymskim*, Lublin.
1999 *Archeologia Gotów. Goci w Kotlinie Hrubieszowskiej*, Lublin.
- MAĆZYŃSKA, M.
1994 *Der Hortfund aus der frühen Völkerwanderungszeit aus Łubiana, woi. Gdańsk, in Pommern*, [w:] J. Stuppner, J. Tejral (red.), *Markomannenkriege – Ursache und Wirkungen. VI. Internationales Symposium „Grundprobleme der frühgeschichtlichen Entwicklung im nördlichen Mitteldonaugebiet“ Wien 23.-26. November 1993*, Brno, 149-157.
- MAĆZYŃSKA, M., RUDNICKA, D.
1998 *Uwagi wstępne o skarbie z okresu rzymskiego z Łubianej, woj. gdańskie*, [w:] J. Kolendo (red.), *Nowe znaleziska importów rzymskich z ziem Polski I*, *Corpus der römischen Funde im europäischen Barbaricum. Supplement I*, Warszawa, 41-51.
- OKULICZ-KOZARYN, J.
1992 *Centrum kulturowe z pierwszych wieków naszej ery u ujścia Wisły*, *Barbaricum 2*, Warszawa, 137-155.
- PIETRZAK, M.
1997 *Pruszcz Gdański Fundstelle 10. Ein Gräberfeld der Oksywie- und Wielbark-Kultur in Ostpommern*, MAB IV, Kraków.
- PLETTKE, A.
1916 *Germanische Gräber aus dem dritten Jahrhundert n. Chr.*, *Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift. Zeitschrift des Schlesischen Altertumsvereins. Neue Folge VII, z. I*, 113-125.
- RIKMAN, E. A.
1967 *Pamjatnik epochi velikogo pereselenija narodov*, Kişniev.
- SKORUPKA, T.
2001 *Kowalewko 12. Cmentarzysko birtualne ludności kultury wielbarskiej (od połowy I w. n. e. do początku III w. n. e.)*, *Archeologiczne badania ratownicze wzdłuż trasy gazociągu tranzytowego II/3*, Poznań.
- WOŁĄGIEWICZ, R.
1981a *Kultury oksywska i wielbarska*, [w:] *Prahistoria Ziem Polskich V*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, 135-178.
1981b *Kultura wielbarska – problemy interpretacji etnicznej*, [w:] T. Malinowski (red.), *Problemy kultury wielbarskiej*, Słupsk, 79-106.



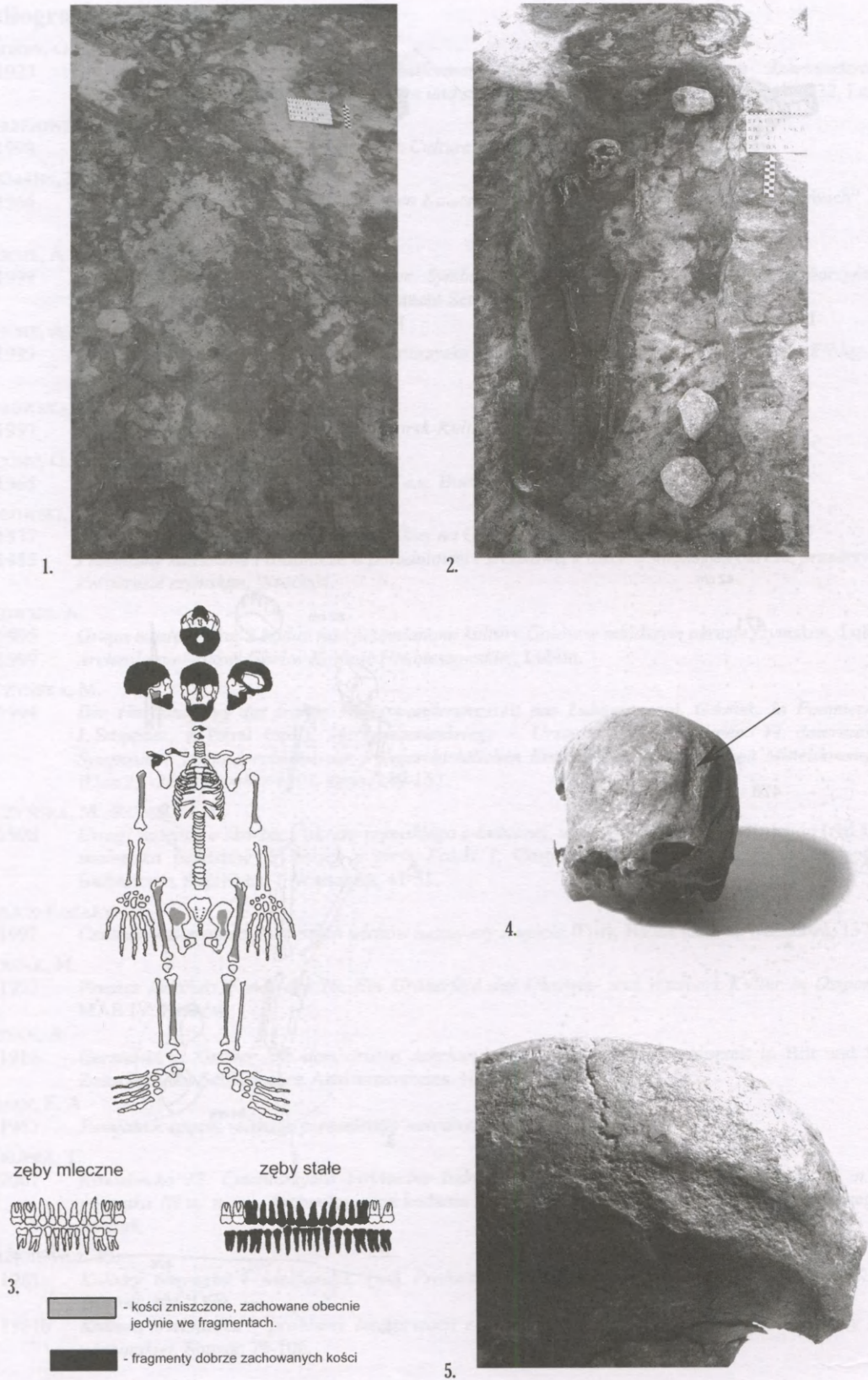
Ryc. 1. Weklice, stan. 7, grób 471

1-1a. zapinka brązowa; 2. plan na poziomie wyróżnienia grobu 471 i obiektu 476,

3. plan grobu na poziomie odsłonięcia szkieletu (z zaznaczonym dnem),

4. profil poprzeczny grobu 471 i obiektu 476

(1. rys. E. Gumińska; 1a. fot. M. Sekuła; 2-4. rys. M. Natuniewicz-Sekuła)



Ryc. 2. Weklice, stan. 7, grób 471
1-2. grób 471 na poziomie wyróżnienia oraz na poziomie odsłonięcia szkieletu;
3. zachowane partie szkieletu z grobu 471;
4-5. ślad uszkodzenia czaszki mężczyzny z grobu 471
(1-2. fot. B. Kontny; 3. oprac. L. Suhecka; 4-5. fot. M. Dąbski)